

## NA GEOFORUM.PL O JAKOŚCI Kształcenia Geodetów

**student** | 2009-04-17 13:29:31

Oczywiście, że jakość kształcenia geodetów spada z roku na rok. Winna temu jest kadra profesorska, która trzepie sobie roboty na boku i nie przejmuje się jakością wykładów.

**asystent** | 2009-04-17 14:56:48

To wina niedostatecznej aktualności programów. Myślę, że w dużej mierze problemem nie jest to, że studenci są coraz gorzej kształceni, lecz że są kształceni tak samo od lat. Rynek się szybko zmienia, natomiast programy kształcenia poddawane są zmianom kosmetycznym.

**XXXX** | 2009-04-17 15:14:09

W Polsce generalnie z naszego zawodu zrobiliśmy masową produkcję, a masowa produkcja rzadko idzie w parze z jakością. Wydziały na Zachodzie mają po 20-60 studentów na taką samą ilość kadry, na jaką u nas przypada 160-200 studentów. Oczywiście, że student również sam powinien dążyć do samorozwoju, ale jeśli pracownik nie ma dla niego czasu, to kto ma go poprowadzić przez ścieżkę edukacyjną?

**geodeta** | 2009-04-17 15:15:48

Asystencie, mylisz się, studentom/absolwentom brakuje podstaw geodezji. Klikania w programach można się nauczyć w tydzień. A podstawy w geodezji to fundament. Co mi po podstawach obsługi programów geodezyjnych, skoro nie wiem, co to aerotriangulacja, znaczki tłowe, orientacja wew/zew?

**absolwent** | 2009-04-17 15:19:19

Do asystenta: a pan, panie asystencie od czego jest? Kto ma wprowadzać zmiany? Może student? Czy może profesor który ma już wyrobione nawyki? To pan powinien walczyć o zmiany w programach studiów, a przede wszystkim w sposobie przekazywania wiedzy. Mniej wkuwania na pamięć i wiedzy encyklopedycznej.

**docta\_ignorantia** | 2009-04-18 17:45:06

Firmy takie jak OPGK chcą wpływu na program nauczania – jak wiadomo, są to firmy najbardziej technologicznie rozwinięte w Polsce – pomijam Elbląg. Zastanawiające, jakie będą skutki takiego działania. Kto miałby weryfikować niby ten program nauczania? Geodeta, który stosuje od 15 lat tę samą technologię, czyli C-Geo lub Ewmapę? Samokształcenie – czyli pewnie obowiązkowe kursy prowadzone przez ludzi z SGP? To ja dziękuję – wolę uczyć się od uczelni i firm szkoleniowych, które sobie wybiorę.

**absolwent PW** | 2009-04-18 19:34:27

Uważacie państwo, że dwa tygodnie in-

Spotkanie na temat kształcenia geodetów w Domu Technika NOT w Warszawie, 16 kwietnia

# GEOADEPCICORAZ SŁABSISI?

Coraz powszechniejsza jest opinia, że wykształcenie geodety uległo deprecjacji, a uczelnie nie przystosowują programu kształcenia do potrzeb rynku. Przedsiębiorcy uważają, że staże w firmach są niepotrzebne, ponieważ uczelnia powinna przygotować studentów tak, by mogli wykonywać pracę. – Uczelnia nie jest w stanie spełnić oczekiwań firm, by kształcić studentów zgodnie z chwilowymi wymaganiami, bo te za rok mogą się zmienić – zaoponował dr Ryszard Preuss. Dyskusja, której celem było nawiązanie współpracy pomiędzy uczelniami a firmami geoinformatycznymi, była burzliwa.

KAROLINA KUBIAK

Idea spotkania na temat kształcenia geodetów w polskim systemie nauczania zrodziła się podczas Walnego Zgromadzenia Polskiej Geodezji Komercyjnej. Według coraz powszechniejszej opinii wykształcenie geodety uległo deprecjacji, a uczelnie nie przystosowują programu kształcenia geodetów do potrzeb rynku. W efekcie absolwenci są słabo przygotowani do wykonywania zawodu.

Doświadczenia szefów poszczególnych firm geodezyjnych związane z zatrudnianiem świeżo upieczonych magistrów są bardzo złe. Osoby te nie potrafiły sporządzać szkiców polowych, nie wiedziały jak obsłużyć GPS, nie znały prostego oprogramowania, nie rozróżniały nawet układów odniesienia. – *Roczny czy półroczny cykl szkoleń w firmach jest niepotrzebny, ponieważ uczelnia powinna ich przygotować tak, by mogli wykonywać pracę* – podkreślił Wojciech Frankowski, prezes OPGK Gdańsk. – *Zatrudniamy absolwentów geodezji i chcemy, żeby oni tymi fachowcami rzeczywiście byli* – wtó-

rował mu Zbigniew Głogowski, prezes OPGK Kraków.

Mocno zaoponował dr Ryszard Preuss, przewodniczący komisji ds. programu studiów na kierunku *Geodezja i kartografia* na Politechnice Warszawskiej. Jego zdaniem firm oferujących staże jest zbyt mało w stosunku do liczby studentów, a bez niezbędnej praktyki nikt nie zostanie fachowcem w swojej dziedzinie. – *Uczelnia nie jest w stanie spełnić oczekiwań firm, by kształcić studentów zgodnie z chwilowymi wymaganiami, bo za rok wymagania te mogą się zmienić.*

Przedstawiciele szkół wyższych podkreślali, że uczelnie przekazują studentom wiedzę ogólną, by mogli się sprawdzić w każdej dziedzinie, gdyż nie ma gwarancji, że znajdą pracę w swojej specjalności. Nie są w stanie uczyć studentów każdego oprogramowania geodezyjnego, jakie pojawi się na rynku, gdyż w samej tylko ewidencji gruntów i budynków jest ich obecnie ponad 30, a w budżecie szkół często brakuje pieniędzy, by zakupić nawet niezbędne aplikacje. Wyszli więc z propozycją, by firmy wsparły ich finansowo, gdyż jest to inwestycja na przyszłość.

Czy rzeczywiście żacy są tak słabo przygotowani, stosując metodę „zakuc, zaliczyć, zapomnieć” i studiują nie dla zdobycia zawodu, a dla samego tytułu magistra? Problem zdaje się leżeć głębiej. Jak usłyszeliśmy od dr. Preussa, to sami wykładowcy nie chcą zapraszać do współpracy osób spoza uczelni, gdyż te odbierają im przysłowiowy chleb. Grupy nacisku powodują wprowadzanie, często zbędnych przedmiotów, nie godząc się na żadne zmiany. Nierzadko studenci uczą się z nieaktualnych skryptów, słuchają o unieważnionych już aktach prawnych, podczas gdy prawo się zmienia, a nauka stale idzie do przodu. Polskie uczelnie wprowadzają nowości bardzo ostrożnie, a część wykładowców nie wprowadza ich wcale. Studenci geodezji nie znają dobrze języków obcych, co stanowi poważną przeszkodę w wykonywaniu zawodu, czytaniu, czy sporządzaniu specyfikacji technicznych. Problem leży w niskim poziomie zajęć oferowanych na uczelniach oraz niewielkich wymaganiach stawianych przez szkoły. Wniosek nasuwa się sam: aby zmienić absolwenta, należy zacząć od uczelni.

Jolanta Orlińska, główny geodeta kraju, próbowała pogodzić strony dyskusji, podkreślając, że problem niewystarczającej wiedzy absolwentów nie wynika jedynie z nauczania akademickiego, ale z poważnego obniżenia poziomu nauczania szkolnictwa szczebla średniego. Stwierdziła, że na studiach pierwszego stopnia należy utrzymać ogólne wykształcenie geodezyjne, skupiając się na wykształceniu specjalistów dopiero na studiach uzupełniających.

Uczestnicy dyskusji zauważyli, że rozwiązanie wymaga sprawa techników geodezyjnych, które powinno się

albo zlikwidować albo dla ich absolwentów stworzyć na uczelniach nowy standard nauczania. Ludwik Będkowski, prezes OPGK Opole, twierdzi, że geodeci po technikum mają większą wiedzę, niż osoby z dyplomem inżyniera i często tracą na studiach czas, powtarzając znany już materiał.

Ze strony Alicji Kulki, radcy w Departamencie Informacji o Nieruchomościach GUGiK, padła także nowatorska propozycja stworzenia studiów podyplomowych kończących się egzaminem umożliwiającym zdobycie kolejnych uprawnień geodezyjnych. Pomyśl został przyjęty bardzo dobrze.

Podobne spotkania mają odbywać się w przyszłości w szerszym gronie, by władze ministerstwa i polskich uczelni podjęły działania zmierzające do poprawienia programów nauczania na kierunkach geodezyjnych i – jak stwierdzono – by absolwent był pełnowartościowym produktem na rynku pracy.

Ważne wnioski, jakie wynikły w trakcie panelu, to potrzeba współpracy pomiędzy firmami a szkołami wyższymi, zwiększenie liczby godzin praktyk dla studentów, zweryfikowanie programów nauczania i wyrównanie poziomu kształcenia na polskich uczelniach. Jedną z istotnych konkluzji była propozycja uwzględnienia w ustawie *Prawo geodezyjne i kartograficzne* konieczności ustawicznego kształcenia geodetów.

W spotkaniu zorganizowanym z inicjatywą Waldemara Klocka, prezesa Polskiej Geodezji Komercyjnej, udział wzięli m.in. szefowie firm geoinformatycznych, przedstawiciele szkół wyższych i administracji oraz Lech Boruta z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a także Włodzimierz Kędziora – sekretarz generalny Stowarzyszenia Geodetów Polskich. ■

tenzywnych praktyk uczelnianych z różnych dziedzin prowadzonych na najnowszym sprzęcie jest gorsze od dwóch tygodni kserowania w firmach? Jeśli się mylę, to poproszę, aby wpisywały się firmy, które np. w Warszawie przyjmą 200 studentów na 2 tygodnie i poświęcą im czas, aby ich czegoś nauczyć.

**były student PW** | 2009-04-18 19:42:20

Bez paniki, moim zdaniem z absolwentami renomowanych uczelni nie jest tak źle. Na własnym przykładzie wiem, że podstawy wyniesione z uczelni pozwolą mi sobie poradzić w każdej dziedzinie geodezji. Kochani pracodawcy, nie oczekujemy cudów – bo albo chcemy zatrudnić absolwenta albo osobę z co najmniej 5-letnim stażem. Teraz najczęściej pracodawca chce mieć wszystko w jednym i stąd wynika rozgoryczenie. A zajmowanie się programem studiów zostawmy głównie uczelniom.

**ADWOKAT** | 2009-04-18 23:44:39

Uczelnie nie są po to, żeby uczyć rzemiosła, czyli programów, z jakich korzysta państwa firma. Wiem, że takie byłoby życzenie pracodawców – mieć absolwenta, który od razu będzie super klikał w programie, z jakiego korzystacie. Uczelnie są po to, żeby ukształtować osobowość młodego geodety, dać mu fundamentalne podstawy.

**praktykant nabity w butelkę** | 2009-04-19 00:29:17

Z własnego doświadczenia: praktyki odbywałem w jednej firmie, wykonywałem tylko jedną i jedyną powtarzalną czynność przez cały okres ich trwania – wbijanie gwoździ w asfalt. Tyle się nauczyłem! Nic za tę pracę nie otrzymałem. Firmy, o których mowa w artykule, współpracują z uczelniami, które de facto są ich stręczycielami i jeśli tylko pojawi się odpowiedni przymus, każda z nich na dzień dobry dostanie po 20 darmowych pracowników wakacyjnych!

Wybór i skróty redakcji

REKLAMA



## WOJSKOWA AKADEMIA TECHNICZNA WYDZIAŁ INŻYNIERII LĄDOWEJ I GEODEZJI

W roku akademickim 2009/10 prowadzi rekrutację na kierunku Geodezja i Kartografia

**Studia I stopnia (inżynierskie)**  
stacjonarne i niestacjonarne

- pomiary geodezyjne i systemy informacji terenowej  
- geoinformatyka

**Studia II stopnia (magisterskie)**  
stacjonarne i niestacjonarne

- pomiary geodezyjne i systemy informacji terenowej  
- geoinformatyka  
- meteorologia

**Studia III stopnia (doktoranckie)**  
stacjonarne i niestacjonarne

w dziedzinie Geodezja i Kartografia

**Studia Podyplomowe**  
niestacjonarne

GIS, Fotogrametria i Teledetekcja w obronności kraju, gospodarce narodowej i ochronie środowiska

Dodatkowe informacje: [www.wig.wat.edu.pl](http://www.wig.wat.edu.pl) lub tel. (st. stacjonarne) 022 683-94-14; (st. niestacjonarne) 022 683-90-15; (st. podyplomowe) 022 683-90-21